



ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

PAŹDZIERNIK 1994

MOGILNO

NR 30 (51) 5000 zł

W NUMERZE

» TELEFONICZNE NUMERY KIERUNKOWE C.D.

» "RATUJMY MŁODZIEŻ"

» JAK KUPIĆ MIESZKANIE KOMUNALNE I INNE

"pe - gaz 90"

**ZAKŁAD
INSTALATORSTWA
SANITARNEGO**

88-300 Mogilno
ul. Brzozowa 1
tel. 519-33

Sprzątanie Świata - Polska

ciąg dalszy

W numerze 29 "Rozmaitości Mogileńskich" zamieściliśmy apel do wszystkich mieszkańców miasta i gminy, czujących na ekologię i środowisko aby włączyli się w dniach 17-18 września do akcji "Sprzątanie Świata - Polska". Szczególny apel skierowaliśmy do dzieci i młodzieży szkół naszego regionu. Zaproponowaliśmy pobieranie śmieci z rowów, poboczy, lasów, miejsc biwakowych zwłaszcza w rejonie Baby, Kopczyzna, Chwałowa, Chalupsk i Wiecanowa. Obiecaliśmy, że o wynikach w/w akcji napiszemy na łamach naszego miesięcznika.

Generalnie trzeba powiedzieć, że to co działo się w dniach 17-18 września było tylko namiastką akcji sprzątania. Najważniejsze jednak jest to, że akcję tę podjęto i to

praktycznie we wszystkich szkołach. Pierwsze meldunki dotarły do nas 14.09. br ze Szkoły Podstawowej we Wszedniu, której uczniowie posprzątali swoją wieś a także ośrodek wypoczynkowy w Wiecanowie (16 worków śmieci). Dalsze informacje otrzymaliśmy z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego na Szerzawach, którego społeczność posprzątała drogę w kierunku lasu babskiego, wraz z częścią lasu. Wiemy też, iż inne szkoły włączyły się do porządków na terenie miasta i gminy Mogilno, według sugestii władz samorządowych. Wszystkim należą się ogromne podziękowania, co też niniejszym czynimy.

Poruszony wyżej temat nie można jednak traktować wyłącznie akcyjnie. O środowisko, jego ochronie powinniśmy (musimy!) pamiętać cały rok. Najlepiej i najłatwiej rozpocząć od swojego otoczenia, domu, ulicy. Niestety, nie każdy z nas rozumie problemy ekologii (albo też nie chce zrozumieć). Najgorsze w tym jest to, iż wielu mieszkańców naszego miasta i gminy zanieczyszcza środowisko w sposób całkowicie świadomy. A przecież nie sposób postawić strażników przy każdej drodze, wjeździe do lasu czy przy każdym biwakuującym turyście. Nie po to wybudowano wielomiliardowym nakładem nowe wysypisko odpadów komunalnych na Szerzawach aby śmieci palić w piecach domowych lub co gorsze wywozić w dowolny teren, przeważnie do przydrożnych rowów, do lasów. Czyż tak trudno jest zamówić w ZGK standardowy pojemnik na śmieci z jednoczesnym zleceniem wywozu nieczystości? Naprawdę nie są to duże koszty i z oferty skorzystać warto. Przerażającym wydaje się fakt iż ponad 30% właścicieli domków jednorodzinnych nie posiada takich pojemników a tylko niewielu z nich wywozi śmieci na legalne wysypisko. Jeszcze gorzej z tym problemem jest na terenie wiejskim ale to temat do następnego artykułu i rozważań.

"Damiatta"

Folder o Mogilnie

Po blisko trzech latach od ostatniej edycji, ukazał się nowy informator miejski o Mogilnie. Tym razem wydawcą jego jest "Wydawnictwo Czarno-Biała" z Bydgoszczy.

Z pewnością jest to pozycja potrzebna, ciekawa i niezbędna dla turysty odwiedzającego nasze miasto ale także dla innych zainteresowanych osób. Nie bez znaczenia jest fakt, iż pierwszy raz w pozycji tej pojawiło się tłumaczenie tekstu polskiego w języku niemieckim i angielskim. Dużym plusem folderu jest bardzo czytelny plan całego miasta. Poza tym w informatorze są wszystkie najważniejsze dane o mieście i gminie, adresy, telefony, piękne kolorowe zdjęcia i bogaty tekst historyczny. W/w pozycja jest dostępna dla wszystkich zainteresowanych w "Księgarni Regionalnej" przy ulicy Jagielly oraz w Bibliotece Rejonowej (gmach Urzędu Miasta i Gminy, ul. Nanutowicza).

Cena 1 egz. 15.000,- zł.

Folder powstał dzięki ofiarości wielu osób i instytucji. Mamy nadzieję, iż broszura spełni oczekiwania jej odbiorców. Dziękujemy wszystkim 27 przedsiębiorstwom, zakładom reklamującym się na łamach tego właśnie folderu za przychylność i zrozumienie celowości wydania informatora.

Niestety z różnych przyczyn, w informatorze pojawiło się kilka błędów, praktycznie nieistotnych dla całości ale jednak...

I tak, na planie miasta pominięto nazwy niektórych ulic, np: Feichta, Kościuszki, Słoneczna, Mostowa, Jana Pawła II.

Na str. 16 "Informatora" umieszczono zdjęcie kościoła wiejskiego w Romaszewku. W rzeczywistości nie dotyczy to "Romaszewka", a "Ryszewka" w sąsiedniej gminie Rogowo. Tudzież na str. 11, chochlik drukarski wkraść się w zdanie cyt: "w podziemiach Kościoła św. Jakuba" a winno być "w podziemiach kościoła św. Jana".

Wypada tu dodać, że autorami tekstów są: mgr Jolanta Czerwińska, Dyrektor Biblioteki Rejonowej oraz mgr Hieronim Rumianowski - nauczyciel historii w Szkole Podstawowej Nr 1 w Mogilnie.

Wszystkim mieszkańcom Mogilna i okolic polecamy w/w pozycję, życząc jednocześnie miłej lektury.

"Damiatta"

IV SESJA RADY MIEJSKIEJ

Dnia 10 października 1994 r. odbyła się IV sesja Rady Miejskiej w Mogilnie.

Głównymi punktami porządku obrad były następujące zagadnienia:

- wybory ławników ludowych do Sądu Rejonowego w Mogilnie, do Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy oraz członków kolegium d/s wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Mogilnie,

- zmiany w budżecie gminy
- uchwała w sprawie dodatkowego budżetu,
- procedura uchwalania budżetu,
- sprzedaż mienia komunalnego,
- uzupełnienie komisji stałych Rady Miejskiej,
- opinia w sprawie ankiety URM dot. kompetencji samorządu terytorialnego.

☐ Wybory ławników

Rada dokonała wyboru ławników ludowych na lata 1995-1998 r. Wyboru dokonano spośród zgłoszeń dokonanych przez organizacje społeczno-polityczne, samorządy mieszkańców, zakłady pracy oraz rekomendacje Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

W wyniku przeprowadzonych tajnych głosowań wybrano następujące osoby:

2. Cieślewicz Halina
3. Dłutowski Zenon
4. Fabiszewski Stanisław
5. Kacperski Andrzej
6. Kontowicz Jan
7. Kubski Eugeniusz
8. Leśny Tadeusz
9. Lewandowski Ludwik
10. Napierała Barbara
11. Schulz Erwin
12. Żurawska Izabela

☐ Sąd Rejonowy w Mogilnie

1. Bartkowski Ferdynand
2. Bigosiński Alfred
3. Ciesielski Kazimierz
4. Czerwińska Aleksandra
5. Fritzowski Marian
6. Jankowski Grzegorz
7. Jóźwik Krystyna
8. Kasprzyk Jan
9. Koralewski Edward
10. Luck Janina
11. Napierała Jerzy
12. Nikodem Marek
13. Pawlak Jan
14. Saran Andrzej
15. Stasińska Jadwiga
16. Szczotka Jerzy
17. Wierzbński Marek
18. Tylkowski Jan
19. Zienkiewicz Halina
20. Żurawski Stefan

☐ Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy

1. Bieganowska Janina
2. Chazan Jan
3. Kotarski Zenon
4. Kubaszewski Krzysztof
5. Kuźmińska Grażyna
6. Piński Stanisław

☐ Kolegium d/s wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Mogilnie

1. Ciężyński Jan

☐ Zmiany w budżecie

Podjęta została uchwała w sprawie rozdysonowania rezerwy budżetowej w wysokości 496 mln zł.

Kwotę tę postanowiono przeznaczyć w całości na urzędzenia socjalnej tj. na dotację dla szkolnictwa podstawowego (100 mln zł.), służbę zdrowia (130 mln zł.), kulturę (115 mln zł.), kulturę fizyczną (140 mln zł.), rolnictwo (11 mln zł.).

☐ Dodatkowy budżet

Otrzymałą dotację celową w kwocie 2.500 mln zł. przeznaczono na kontynuowanie budowy kotłowni przy ul. Polnej w Mogilnie.

Dodatkowy dochód osiągnięty z tytułu lokat bankowych postanowiono przeznaczyć na budowę wodociągów wiejskich.

☐ Sprzedaż mienia komunalnego

Rada podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży szeregu działek na terenie gminy.

Do sprzedaży w drodze przetargu publicznego zostały przeznaczone nieruchomości w następujących miejscowościach:

- w Procyńiu
- w Marcinkowie (4 działki)
- w Gębicach
- we Wiczanowie

Środki uzyskane ze sprzedaży w/w mienia komunalnego Rada postanowiła przeznaczyć na budowę wodociągów wiejskich.

☐ Uzupełnienie składów komisji Rady Miejskiej

Rada podjęła uchwałę o uzupełnieniu komisji stałych osobami spoza składu Rady.

Do komisji rolnictwa powołano dodatkowo Panów: Stanisława Wojtasińskiego i Bronisława Ziolkiewicza.

Komisja budżetowa została uzupełniona o osobę Pana Stefana Żurawskiego.

☐ Powraca temat samorządu powiatowego

Ponownie wrócił pod obrady Rady temat reformy administracji naszego kraju.

Rada podtrzymała swoje stanowisko zajęte w poprzedniej kadencji na temat przywrócenia powiatów.

W odpowiedzi na przesłaną do gminy przez URM ankietę Rada zajęła następujące stanowisko:

1. Rada opowiada się za utworzeniem samorządu powiatowego.
2. siedzibą powiatu winno być miasto Mogilno,
3. województwo bydgoskie winno dalej istnieć, a przy dokonywaniu zmiany granic województw należy naszą gminę przenieść do woj. poznańskiego,
4. stworzenie samorządu powiatowego ułatwi i usprawni funkcjonowanie gmin,
5. do kompetencji samorządu powiatowego winny należeć:
 - a) nadzór nad szkolnictwem ponadpodstawowym,
 - b) nadzór nad lecznictwem zamkniętym,
 - c) nadzór budowlany,
 - d) nadzór nad drogownictwem, geodezją,
 - e) ewidencja pojazdów, prawa jazdy,
 - f) pozostałe kompetencje kierownika urzędu rejonowego
6. Źródłami finansowania samorządu powiatowego winien być:
 - a) udział w dochodach budżetu państwa,
 - b) dochody własne.

Z posiedzeń Zarządu Gminy

W lipcu, w okresie przedżniwnym, Zarząd Gminy omawiał przygotowanie do akcji żniwnej jednostek pracujących na rzecz rolnictwa.

Stąd też, w posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele GS Mogilno, SKR oraz PZZ Kruszwica. Generalnie, z uwagi na brak kredytów mogileńska GS skupowała zboże w depozyt natomiast PZZ-y Kruszwica, pozyskiwały zboże w swoich magazynach w Strzelnie, Chelmiech, Sukowach i Kruszwicy płacąc za towar w terminie około 2 tygodni. Z uwagi na panującą suszę, żniwa przebiegały w naszej gminie bardzo sprawnie i praktycznie bezawaryjnie jeżeli chodzi o sprzęt do zbioru zboża i słomy. Gorzej było z proponowanymi cenami za dostarczone ziarno pszenicy, jęczmienia czy żyta. Wywołało to falę narzeków i protestów albowiem uzyskiwane ceny były niższe jak w 1993 r.

Bardzo szczegółowo omawiano realizację budżetu na I półrocze br., tak po stronie wydatków jak i dochodów. Przewidywane ponadplanowe dochody, z tytułu podatku od nieruchomości, kopalin, opłat skarbowych, sprzedaży mienia komunalnego oraz środków transportowych postanowiono przeznaczyć na: budowę wodociągów wiejskich (400 mln zł.), drogi gminne (290 mln zł.), remont budynków komunalnych (500 mln zł.), remont ulicy Padniewskiej (500 mln zł.), wysypisko odpadów komunalnych (310 mln zł.).

W miesiącu sierpniu br. zarząd gminy bardzo wnikliwie przeanalizował stan bezrobocia na terenie miasta i gminy Mogilno. W wyniku starań kierownictwa Urzędu, stworzyła się możliwość przygotowania w okresie jesiennym 110 miejsc dla prac interwencyjnych i publicznych, głównie w Zakładzie Gospodarki Komunalnej, Zespole Opieki Zdrowotnej i Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół.

Na bieżąco rozpatrywano wnioski o umorzenie lub przesunięcie zobowiązań finansowych wobec gminy, wnioski o sprzedaż działek, nieruchomości będących dotychczas własnością samorządu, wnioski o dzierżawę gruntów, nieruchomości itp.

Bardzo szczegółowo analizowano przebieg poszczególnych inwestycji w tym przede wszystkim zakończenie budowy wysypiska odpadów komunalnych na Szerzawach, kontynuacji budowy kolektora sanitarnego w ulicy Konopnickiej, realizacji zadań z zakresu wodociągowania wsi (Chabsko, Łosośniki, Gozdanin) wraz z rozbudową ujęcia wody w Wylatowie.

Zarząd Gminy zapoznał się z pismem Marszałka Senatu RP, który wystosował prośbę o rozważenie możliwości znalezienia miejsca pracy i mieszkania dla przynajmniej 1 rodziny polskiego pochodzenia, zamieszkałej obecnie w Kazachstanie. Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie pod-

jeta w najbliższym czasie.

W dniu 6 września br. przewodniczący Zarządu Gminy, w imieniu Rady Miejskiej, organizacji rolniczych i rolników wystąpił do Wojewody Bydgoskiego z apelem o podjęcie zdecydowanych działań mających na celu choć częściowe załagodzenie skutków suszy, jaka dotknęła region mogileński. Szacuje się, że w wyniku braku opadów atmosferycznych, wegetacja roślin została zahamowana, stąd też plony zbóż uzyskano niższe o 24-28%, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Także plon ziemniaków jest niższy o około 45%, podobnie w zielonkach, kukurydzy itp. Padające w sierpniu deszcze w pewnym stopniu poprawiły tylko sytuację na plantacjach buraków cukrowych i pastewnych oraz późnych odmian ziemniaków.

Na jednym z wrześniowych posiedzeń Zarządu Gminy podjęto próbę podziału rezerwy budżetowej i stosowne propozycje przedstawił Wysokiej Radzie, pod obrady październikowej sesji. Zgodnie z prawem budżetowym, rezerwa stanowi 1% ogólnego budżetu. W przypadku naszej gminy jest to kwota równa 470 mln zł. Zarząd zaproponował aby 100 mln zł. przeznaczyć na kulturę (biblioteki i MDK), 140 mln zł. na sport i rekreację (dla klubów "Sokół", "Pogoń", "Huragan"), 100 mln zł. na dalsze bieżące remonty szkół oraz 150 mln zł. na "zdrowie" czyli remonty + wyposażenie mogileńskiego szpitala.

ZARZĄD GMINY MOGILNO ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż następujących nieruchomości położonych w Mogilnie

1. Działka budowlana Nr 501 o powierzchni 485 m², położona w Mogilnie przy ulicy 11 listopada, zapisana w księdze wieczystej Nr 11152 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie. W planie zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna, działka znajduje się w terenach oznaczonych symbolem A-23 MN i jest przeznaczona na cele budownictwa jednorodzinne. Cena wywoławcza wynosi - 23.469.200,- zł
Wysokość wadium - 2.346.900,- zł

2. Działka budowlana Nr 502 o pow. 453 m², położona w Mogilnie przy ulicy 11 listopada, zapisana w księdze wieczystej Nr 11153 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie. W planie zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna, działka znajduje się w terenach oznaczonych symbolem A-23 MN i jest przeznaczona na cele budownictwa jednorodzinne. Cena wywoławcza wynosi - 22.135.100,- zł
Wysokość wadium - 2.213.500,- zł

3. Działka budowlana Nr 724 o pow. 480m², położona w Mogilnie przy ulicy Leśnej, zapisana w księdze wieczystej Nr 13249 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie. W planie zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna, działka znajduje się w terenach oznaczonych symbolem A-19-MN i jest przeznaczona na cele budownictwa jednorodzinne. Cena wywoławcza - 22.265.600,- zł
Wysokość wadium - 2.226.500,- zł

4. Działka budowlana Nr 918 o pow. 1115 m², położona w Mogilnie przy ulicy Wybudowanie, zapisana w księdze wieczystej Nr 15616 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie. W planie zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna działka znajduje się w terenach oznaczonych symbolem A-2-URMN i jest przeznaczona pod budowę warsztatów rzemieślniczych bez prawa zabudowy budynków mieszkalnych.

Cena wywoławcza	- 37.828.400,- zł.
Wadium	- 3.782.800,- zł.

5. Działka budowlana Nr 911 o pow. 1125 m², położona w Mogilnie przy ulicy Wybudowanie, zapisana w księdze wieczystej Nr 15609, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie. W planie zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna, działka ta znajduje się w terenach oznaczonych symbolem A-2-URMN i jest przeznaczona pod budowę warsztatów rzemieślniczych bez prawa zabudowy budynków mieszkalnych. Cena wywoławcza - 38.138.500,- zł
Wysokość wadium - 3.813.800,- zł

W dniu 10 listopada 1994 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie ul. Narutowicza 1, pok. 22, odbędzie się przetarg na wyżej wymienione nieruchomości.

Początek przetargu dla nieruchomości oznaczonych:

- w poz. 1 - o godz. 9-tej.
- w poz. 2 - o godz. 10-tej
- w poz. 3 - o godz. 11-tej.
- w poz. 4 - o godz. 12-tej.
- w poz. 5 - o godz. 13-tej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Mogilnie, telefon 52211, wewnętrzny 250.

Wadium w podanych wyżej kwotach należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godziny 8³⁰ w kasie Urzędu Miasta i Gminy.

W przypadku gdy wygrywający przetarg nie zgłosi się do zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym przez Urząd Miasta i Gminy terminie, wpłacone wadium przepada na rzecz budżetu gminy Mogilno.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz Miasta i Gminy Mogilno
Stanisław Łaganowski

LIST OTWARTY DO MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA BYDGOSKIEGO

Pozwalam sobie zająć wszystkich Państwa uwagę, a mam także nadzieję, że i serca, trudnym i bolesnym dotychczas nie rozwiązany problem. Chciałbym Państwa namówić, wręcz sprokować na początek do chłodnej matematycznej kalkulacji.

Na terenie województwa bydgoskiego pracuje na podstawie umowy o pracę lub prowadzi własną działalność gospodarczą 380.000 osób, emeryturę lub rentę otrzymuje 190.000 osób. Jest to 570 tysięczna grupa ludzi posiadająca źródło dochodów.

Zalóżmy, że wszystkie te osoby przez kolejne dwa lub trzy miesiące ofiarują po 10 tysięcy złotych. Powstaje z tej wręcz gigantycznej zbiórki kwota rzędu 10 do 15 miliardów złotych. W tym miejscu trzeba podać cel tego przedsięwzięcia: proponuję Państwu inwestycję - najlepszą z możliwych - inwestycję w zdrowie naszych bydgoskich dzieci. Wszyscy dobrze znamy obecną tragiczną sytuację finansową służby zdrowia, całego systemu opieki zdrowotnej. Nie ma więc żadnych realnych przesłanek do przypuszczeń, że w najbliższej przyszłości zostaną w pełni zaspokojone oczekiwania społeczne co do świadczeń zdrowotnych. Środki finansowe przeznaczone na działalność systemu opieki zdrowotnej już w chwili obecnej nie zapewniają utrzymania osiągniętego poziomu świadczeń.

Jest więc nakazem chwili abyśmy pomogli sobie samym, a w tym wypadku naszym własnym dzieciom.

Proponuję pomoc w tym obszarze medycznym, gdzie stosunkowo małym nakładem finansowym możemy osiągnąć olbrzymie efekty lecznicze, nie dopuścić do powstawania kalectwa lub doprowadzić do możliwie najlepszej integracji chorego dziecka ze społeczeństwem. Tą dziedziną medycyny jest rehabilitacja.

W województwie bydgoskim nie ma prawdziwej, nowoczesnej, leczącej kompleksowo placówki rehabilitacyjnej dla dzieci. Nie ma takiego ośrodka, w którym dziecko wymagające leczenia mogłoby uzyskać odpowiednią poradę specjalistyczną, uzyskać pełne i odpowiednie dla jego schorzenia świadczenia rehabilitacyjne wykorzystując przy tym możliwości współczesnej medycyny.

Liczbę dzieci potrzebujących oceniamy na 58 tysięcy i od zaraz należy rozpocząć rehabilitację 1.500 małych pacjentów z chorobami układu krążenia w tym z wadami serca i chorobami reumatologicznymi. Od zaraz trzeba rehabilitować dzieci ze schorzeniami dróg oddechowych w tym z astmą i przewlekłymi zapaleniami płuc i oskrzeli. Nie rozwiązany pozostaje problem dzieci z uszkodzeniami układu nerwowego, cukrzycą, hemofilią, chorobami nowotworowymi i mózgowym porażeniem dziecięcym. Nasuwa się w tym miejscu pytanie: czy jeden taki ośrodek rozwiąże te problemy, dlaczego ma być usytuowany w Bydgoszczy, co z dziećmi z odległych miejscowości? Odpowiedź na to pytanie jest dziś następująca: na obecnym etapie możliwości organizacyjnych i ekonomicznych musi istnieć ośrodek wiodący, integrujący na swoim terenie działania różnych specjalności medycznych. Ośrodek ten musi posiadać także bazę hotelową dla matki z dzieckiem, dla rodzica uczącego się rehabilitować własne dziecko, współdziałającego z kadrami

medyczną. We wszystkich innych schorzeniach możliwych do leczenia w miejscu zamieszkania rehabilitacja winna odbywać się pod kontrolą ośrodka, a w tym procesie główną rolę powinien odgrywać najlepszy rehabilitant - rodzic.

Wojewódzki Szpital Dziecięcy w Bydgoszczy posiada bazę lokalową dla tego ośrodka - nieestety, remont adaptacyjny na potrzeby rehabilitacji dzieci, wyposażenie w odpowiedni sprzęt i aparaturę medyczną, budowa hotelu dla matki z dzieckiem wymaga środków finansowych nie niższych niż 10 mld złotych.

Tych pieniędzy Szpital nie ma i mieć nie będzie. Istnieje także realne niebezpieczeństwo likwidacji załóżki takiego ośrodka, mieszczącego się obecnie w budynku przy ulicy Warszawskiej 17 w Bydgoszczy.

Składam więc wszystkim mieszkańcom województwa bydgoskiego propozycję - pomóżcie swoim dzieciom, zainwestujcie w ich zdrowie i ich przyszłe dorosłe życie. Decyzję podejmijcie Państwo sami.

Ze swej strony i wszystkich zaangażowanych w tej akcji ludzi zapewniam Państwa, że nie znamy ofiarowanych pieniędzy, a po zakończeniu akcji rozliczymy się z przekazanych darów i wykonanej pracy.

Wszystkie szczegóły techniczne dotyczące zbiórki, w tym numer konta bankowego, zawarte będą w informacjach prasowych, radiowych, telewizyjnych oraz na plakatach i ulotkach.

Wszystkie inne informacje możecie Państwo uzyskać także w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym w Bydgoszczy tel. 41-40-31.

Liczę na Państwa zrozumienie i życzliwość pozwolę sobie przekazać myśl Antoine de Saint Exupéry'ego:

*...Im dajesz więcej, tym większym się stajesz.
Ale potrzebny jest ktoś, aby przyjmować.
Bowiem dawać to nie znaczy tracić...*

Z poważaniem

Dyrektor
Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego
lek. med. Edward Grądzki

Nr konta:
Bydgoski Bank Budownictwa
I/O Bydgoszcz
"Rehabilitacja"
635000-30137-282-0000-04/03

Ratujmy młodzież

Sprawami uzależnień interesuję się ze względów osobistych i zawodowych już od wielu lat. Sam miałem problemy z nadużywaniem alkoholu i paleniem papierosów. Od 7 lat nie używam tych substancji i żyje mi się bez nich lepiej. Po latach nauki i praktyki pracuję jako profesjonalny terapeuta (obecnie jako starszy instruktor terapii uzależnień w Centrum Leczenia Uzależnień "Familia" w Gliwicach - gdzie leczymy młodych narkomanów). Uprzednio pracowałem w Poradni Odwykowej w Mogilnie, prowadziłem grupę terapeutyczną w Zakładzie Poprawczym o zastrzyżonym reżimie w Trzemesznie, Indywidualne Programy Terapii w Ośrodku Leczenia Odwykowego w Toniniu-Czemiewicach, a ponadto po ukończeniu Studium Pomocy Psychologicznej i Studium Terapii Uzależnień Instytutu Psychologii Zdrowia i Trzeźwości we Warszawie zaliczy-

łem staż w Ośrodku Leczenia Uzależnień Alkoholowych w Stanominie. W miejscach tych miałem do czynienia z ludźmi autentycznie chorymi. Nie ważne czy był to starszy alkoholik, rencista z Mogilna, adwokat, pracownik służby bezpieczeństwa, ksiądz, młody kolejarz, działacz związkowy czy nauczycielka, młodociany przestępca (zabójca, gwałcień, złodziej) czy dobra uczennica, lekarz, reżyser z telewizji czy bezrobotny - ważne, że łączyło ich jedno - nie mogli poradzić sobie z substancją uzależniającą (alkohol, nikotyna, narkotyki, leki uspakajające) i nie umieli bez nich żyć i funkcjonować normalnie. Nie umieli też sobie radzić z innymi problemami życia. Mieli kłopoty ze swoimi emocjami, nie posiadali poczucia sensu życia, nie znali swojej wartości, nie potrafili w sposób zdrowy kontaktować się z otoczeniem, zresztą nie tylko użytkownicy byli ich problemem. W Toruniu pacjentem był właściciel firmy, który oprócz problemu alkoholowego miał kłopot z nalogowym hazardem. Tak to nie pomyłka. Są ludzie, którzy uzależniają się od hazardu, seksu, telewizji, walk-manów a nawet pracy. Chorobą może być objadanie się (bulimia), kompulsywne odchudzanie się (anoreksja). Są to aktualne problemy naszej chorej cywilizacji i mają podłoże psychiczne. Chciałby pozostać jednak przy używkach.

Odgrywają one w naszej cywilizacji niepośrednią rolę. Podczas załatwiania spraw drinki, po pracy piwko, czasem libacja alkoholowa, do tego paczka lub dwie wypalonych papierosów - powie ktoś to nie zbrodnia i pewnie ma rację ale nasze dzieci i młodzież patrzy na to od małego, wręcz od kołyski. Nie pozostaje to bez skutku na wybór ich postawy w życiu.

Jednym z objawów wadliwie działającej psychiki jest tzw. system iluzji i zaprzeczeń. Ulegają mu uzależnieni, a także ich rodziny. Pijący mąż znajduje wiele argumentów (czasem kłamliwych, a czasem nawet prawdziwych) usprawiedliwiających swoje picie, minimalizujących jego problem lub go wręcz wypierających; żona znajdująca się na "orbicie" problemu ulega im, wstydy się i jest chorobliwie znerwicowana, a dzieci z tej rodziny nie otrzymują zdrowych wzorców, bywają obciążone genetycznie podatnością na nałóg, a poza tym z przyczyn błędów wychowawczych są zakompleksione i nie potrafią normalnie żyć i funkcjonować. Jest wiele rodzajów dysfunkcji u dzieci i młodzieży. Są bądź "wycofane", bądź sprawiające kłopoty wychowawcze, chowają swoje uczucia (są ich nieświadome), "nie czują, nie widzą, nie ufają". Mają kłopoty z komunikowaniem się ze światem zewnętrznym (rodzicami, nauczycielami, rówieśnikami). To już krok do sięgnięcia po "cudowny" środek podany przez kolegę lub dealera. Właśnie dzięki swojej obecnej, trudnej pracy w ośrodku "Familia" mam okazję obserwować jakie skutki niesie ta chora cywilizacja dla młodego pokolenia (narkomani, alkoholicy). Przecież tam trafiają młodzi ludzie i to nie zawsze z patologicznych rodzin. Wielu miało dobrobyt, bywają tacy z tzw. porządnymi domów. Przykłady:

Ania - córka lekarki z Warszawy (matka bardzo dominująca w rodzinie),

Marek - rodzina pozornie dobra, zgodna, tylko że ojciec pracuje za granicą, jest sporadycznym gościem w domu a swoją zbyt rzadką obecność w rodzinie kompensuje zapewnieniem materialnego dobrobytu.

Drugi Marek - półsierota, pomimo że ma 21 lat, matka rozacza nad nim przesadną opiekę jak nad małym dzieckiem.

cd. na str. 5

Ratujmy młodzież

cd. ze str. 4

To są też dysfunkcje. Te sytuacje i błędy wychowawcze mszczą się w sposób okrutny, dzisiaj problem tej młodzieży w wielu ośrodkach w Polsce (już nie tylko dużych miast jak Warszawa, Toruń ale również mniejszych jak Puławy, Tarnobrzeg, Żywiec, Andrychów) to już nie tylko alkoholizm ale często też narkotyki (opiaty, barbiturany, amfetamina). Jeśli nie stać ich na te drogie, to używają tańszych środków (kleje, rozcińczalniki). Sytuacja się pogarsza - spada wiek konsumentów tych środków (12-13 lat). Leczenie jest bardzo trudne, wymaga od nich wiele energii, czasu, fachowego personelu niemałych środków finansowych na leczenie, no i prawdę mówiąc nie zawsze ku rozpacz przed wszystkim rodziców jest skuteczne. Bywa i tak, że odpowiedzią na niedane leczenie jest śmierć. Dziewczyna, która opuszcza ośrodek za dwa dni umiera na dworcu w Katowicach.

A inne zagrożenie?

Przecież następuje wzrost zachorowań na Aids. Standardowa prezerwatywa nie zabezpiecza w 100% przed zarażeniem wirusem HIV, lecz tylko zmniejsza jego prawdopodobieństwo (wirus jest mniejszy i to znacznie od niedostrzegalnych gołym okiem prześwitów w materiale prezerwatywy).

Właśnie przedwczoraj, gdy powróciłem z urlopu do pracy zobaczyłem na biurku kartę choroby z adnotacją HIV (+), więc chora jest nosicielką tego wirusa. Byłem ciekaw jak wygląda. No i wreszcie zobaczyłem. Ania 1. 21 - bardzo ładna i zgrabna blondynka. Nawet nie pomyślałbym, że tak zdrowo wyglądająca osoba może być nosicielem HIV. Chyba nie tylko ja popełniłem błąd myśląc, że osoba taka to wrak człowieka. Myślę też, że nasze społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy, jakie realnie grozi nam niebezpieczeństwo i to nie zawsze z tej strony z jakiej się spodziewać można. Przecież bywa tak, że te młode dziewczyny, po okradzeniu rodziny z biżuterii, wyrzucone z domu zdolne są do wszystkiego aby tylko zdobyć pieniądze i narkotyków.

Prostytucja jest w tym pomocna. Ile osób można zarazić?

Może ktoś powie, że to Śląsk, Warszawa, To-

ruń, u nas nie jest tak źle. Myślę, że takie myślenie to błąd. Docierają do mnie sygnały (już nie z jednego źródła), że młodzież podmiejskiej szkoły pali "trawkę" (marihuane). Proszę uwierzyć mi, że narkomani z "Familii" też zaczynali od rzekomo "bezpiecznej" trawki. Tak naprawdę to każda używka bywa niebezpieczna. Przed trawką są często papierosy lub piwo. Najważniejsze i najbardziej zgubne jest to, że używka jest lekarstwem na swoje niedomagania, kompleksy, trudności z kontaktowaniem się ze światem zewnętrznym, potrzebę identyfikacji ze światem dorosłych.

Tylko młodzież zdrowa, ze zdrowej rodziny ma szansę odmówić, obronić się przed używaniem szkodliwych substancji.

A co z resztą?

Biorąc pod uwagę, że często polska rodzina jest chora, trzeba koniecznie ratować tę młodzież. Trzeba ratować Polskę.

Należy leczyć uzależnionych, pomagać ich rodzinom (myślę o pomocy terapeutycznej), uświadamiać młodzież oraz prowadzić psychoedukację w szkołach.

Mamy w kraju programy terapeutyczne, profilaktyczne zagraniczne i nasze polskie. Programem NOE z Łodzi interesowali się nawet specjaliści z krajów Beneluksu. Dużo korzyści przyniosą młodzieży programy profilaktyczne "Nasze spotkania" Instytutu Psychologii Zdrowia i Trzeźwości we Warszawie (10 spotkań po 2 godziny). Spójrz inaczej - P. Kolodziejczyka i inne. Są one najczęściej prowadzone w dużych aglomeracjach. Młodzież chętnie uczestniczy w zajęciach. Jest nawet bardziej otwarta i zainteresowana tymi problemami niż dorośli.

Po ukończeniu zajęć stwierdzają oni, że nauczyli się dostrzegać swoje uczucia, eksponować je, lepiej komunikować się ze światem (kolegami, nauczycielami, rodzicami) oraz mają więcej przyjaciół - są mniej samotni. A przecież "moi" młodzi pacjenci narkomani często mówią, że właśnie samotność popychała ich ku narkomanii. Uciekali w świat narkotycznej ulicy i subkultury. Nie pozwólmy aby nasza młodzież podążyła tym torem. Przecież pójdą na studia, do wojska, do różnych miejsc pracy lub będą jej pozbawieni. Mają szansę stać się alkoholikami lub narkomanami. Wystarczy, żeby byli zakompleksieni, samotni, niedowartościowani i niedojrzali emocjonalnie a ktoś zaproponuje

użycie "cudownego" środka na utrajenia i stesy (np. przed egzaminem). Wystarczy skorzystać i znaleźć się w szponach zgubnego nalogu. To pierwszy krok w stronę śmierci. Po drodze będą jeszcze cierpienia (wręcz katusze, rozpacz rodziców, nieprzespane noce i tragiczna beznadzieja). Ten dramat trwa niekiedy nawet długo, rozgrywa się na naszych oczach. Więc ratujmy się za wczasu, zanim będzie na późno.

Lepiej wydać wcześniej przysłówiową złotówkę na profilaktykę niż później aż 5 na leczenie, budowanie zakładów karnych, wzmacnianie patroli na ulicach, pokrywanie szkód. Skutki społeczne są wręcz nieobliczalne. Nie można pozostać obojętnym, jeśli ma się na względzie dobro swoich dzieci, wnuków, przyszłość narodu i Polski.

Będąc ostatnio na urlopie w naszych stronach, kolega z Inowrocławia mówił mi o kłopotach z córką lekomanką (chyba też narkomanką), widziałem też młodzież, dziwnie nienaturalnie rozweseloną koło dworca PKP w Mogilnie. Uważam, że narkomania już puka do naszych drzwi. Trzeba zmienić postawę - udawanie, że nic się nie dzieje może doprowadzić do nieobliczalnych skutków, tym bardziej bolesnych jeśli dotknie naszej rodziny i dzieci.

A jeśli już jest problem? Nie pomogą krzyki, bicie, perwazyje. Trzeba czasu poświęconego dzieciom, bliskim, dobrej woli a przede wszystkim MIŁOŚCI.

Trzeba zwiększyć miłość gdy pojawiają się problemy. A przecież mówimy, że kochamy nasze dzieci. Przede wszystkim potrzeba naszego czasu - miłość przecież jest cierpliwa. Trzeba znaleźć czas by wysłuchać ich problemy i zrozumieć je. Nasza konsekwentna postawa jest tu też ważna, jeśli jest niewłaściwa zmienimy ją.

Zwiększmy choć o trochę ich szansę, aby mogli zdrowo żyć w

"chorym świecie". Myślę, że mogę wam być pomocny, tym bardziej, że zamierzam powrócić w rodzinne strony.

Ofertę włączenia się w leczenie, utworzenia na naszym terenie punktów konsultacyjnych, prowadzenia akcji edukacyjnej o uzależnieniach oraz psychoedukacji "Nasze spotkania" w szkołach składam władzom samorządowym gmin Mogilna, Trzemeszna i Janikowa.

Wasz Janusz Doyniak

Pieniądze młodzieży

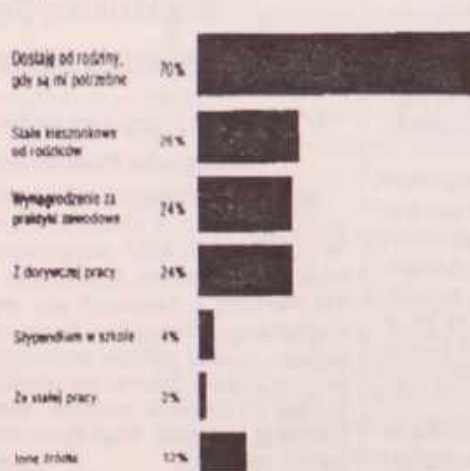
Czy młodzi ludzie, mający dowody osobiste i prawo do głosowania, są uzależnieni finansowo od swoich rodziców? Jak wysokie są kwoty, którymi samodzielnie dysponują, i na jakie cele je przeznaczają? Na te pytania można znaleźć odpowiedź w wynikach ankiety przeprowadzonej wśród uczniów ostatnich klas szkół ponadpodstawowych.

W marcu '94 uczniowie mieli do własnej dyspozycji średnio 922 tys. złotych. Sumy, którymi dysponowali, były jednak mocno zróżnicowane. Najzamożniejszy młody człowiek stwierdził, iż wydał w miesiącu 32 mln złotych. Mimo dość wysokiej średniej, połowa respondentów miała do swojej dyspozycji nie więcej niż 400 tys. złotych. Tak więc zamożność nielicznej części młodzieży spowodowała zawyżenie średniej.

Pieniądze uczniów najczęściej pochodziły od rodziców. Otrzymywali je "w zależności od potrzeb" lub - rzadziej - jako stałe kieszonkowe.

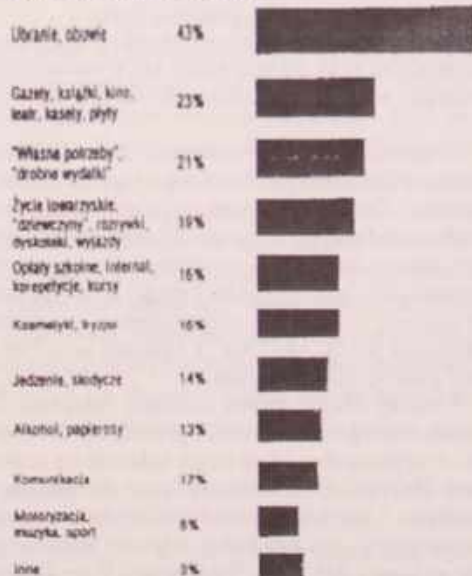
"Własne wydatki" - jak się okazuje - są jednak kategorią bardzo umowną. Dla uczniów ze szkół zawodowych, którzy mają własne dochody z praktyk zawodowych, a rodziców często nie-

SKĄD MASZ PIENIĄDZE NA SVOJE WYDATKI?



zbyt zamożnych, oznacza to przede wszystkim wydatki na odzież; dla dzieci rodziców słabo wykształconych "własne wydatki" to - poza odzieżą - również wydatki na naukę. Uczniowie techników częściej niż inni przeznaczają pieniądze na rozrywkę, życie towarzyskie i używki. Licealiści zaś są zdecydowanymi liderami w wydatkach na kulturę.

JAKIE SĄ TWOJE WYDATKI: CO OPLACASZ I CO KUPUJESZ ZA SVOJE PIENIĄDZE?



Generalnie rzecz biorąc, do "własnych wydatków" uczniów należy zdecydowanie najczęściej ubranie i obuwie.

"Zza miedzy - Trzemeszno"

Wszystkie dzieci są nasze

Zły stan techniczny Domu Dziecka w Więcborku m.in. zagrożenie pożarowe, brak dróg ewakuacyjnych, ciemne pomieszczenia, brak placu zabaw itp.; skłoniły Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy do wydania decyzji o przeniesieniu tej placówki do Trzemeszna.

W Grodzie Kilińskiego na potrzeby Domu Dziecka zaadaptowano przestronny budynek byłego internatu Liceum Ogólnokształcącego. W okresie wakacji przeprowadzono jego remont kapitalny m.in. wymieniono całkowicie pokrycia dachowe oraz liczącą ponad 30 lat instalację centralnego ogrzewania. Specjalnie dla kuchni zaprojektowano i wykonano nowoczesny system wentylacyjny. Dokonano również gruntownego remontu wszystkich pomieszczeń (tapetowanie, malowanie, zakładanie wykładzin dywanowych, żaluzji itp.). Celem remontu, którego inwestorem było Kuratorium Oświaty, a wykonawcą firma DANMAR z Bydgoszczy, było oddanie gotowego obiektu "pod klucz" do rozpoczęcia roku szkolnego.

W trzemeszeńskim Domu Dziecka, jego dyrektor KRZYSZTOF KITRYS przyjął system rodzinny polegający na nie rozłączaniu rodzeństwa w grupie wychowawczej. Docelowo placówka przeznaczona jest dla 50 wychowanków, w wieku od 7 do 18 lat, którzy są podzieleni na 3 grupy wychowawcze.

Część z nich została przeniesiona z Więcborka, a część z pogotowia opiekuńczego. Obiekt dysponuje pomieszczeniami mieszkalnymi i rekreacyjnymi o wysokim standardzie, stanowi je 18 pokoi sypialnych, 3 świetlice, sala komputerowa, nowoczesna stołówka oraz inne pomieszczenia o charakterze gospodarczym. Wychowankowie będą uczęszczać do Szkoły Podstawowej Nr w Trzemesznie oraz do szkół ponadpodstawowych na terenie województwa bydgoskiego.

Ogółem w Domu Dziecka jest zatrudnionych 26 osób. Kadra pedagogiczna składa się z 10 pracowników - wszyscy posiadają odpowiednie kwalifikacje do pracy z dziećmi. 16 osób to personel administracyjno-obsługowy. Otwierając Dom Dziecka utworzono 20 nowych miejsc pracy m.in. znalazło w nim zatrudnienie kilkanaście osób z terenu Trzemeszna oraz z Mogilna, Janikowa i Kołodzięwa. Sześciu pracowników zostało przejętych z internatu liceum. Placówka dysponuje własnym samochodem dostawczym Nyssa.

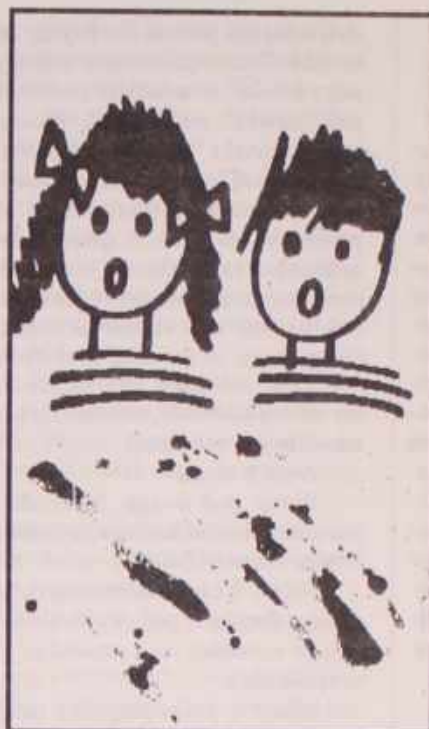
Internat Liceum Ogólnokształcącego został przeniesiony do sąsiadującego z Domen Dziecka pawilonu, gdzie znajduje się również Szkolne Schronisko Młodzieżowe - jedno z dwóch w woj. bydgoskim czynne przez cały rok. Do końca grudnia br. schronisko będzie funkcjonowało jako stałe, a od nowego roku jako sezonowe. Dom Dziecka będzie dostarczał do internatu energię cieplną, a jego mieszkańcy będą korzystać z stołówki domu.

Dyrektor K. Kitrys planuje szeroką współpracę z miejscowym środowiskiem m.in. udostępnianie sali komputerowej, sprzętu turystycznego, wspólne organizowanie imprez dla dzieci i młodzieży itp.

W chwili obecnej trzemeszeński Dom Dziecka prawdopodobnie jako najmłodsza placówka tego typu w Polsce potrzebuje wyposażenia. Szczególnie sprzętu elektronicznego: telewizorów, odbiorników radiowych, magnetowid lub odtwarzaczy video, komputerów, anteny satelitarnej; artykułów chemii gospodarczej, przyborów szkolnych, papieraśniczych i części mebli. Prowadzone są już w tym zakresie rozmowy z potencjalnymi sponsorami. Swą pomoc zaoferował już "CARITAS" z Gniezna oraz Pan Woźniak - prywatny przewoźnik z Czerska.

Wszyscy chętni, którzy chcieliby wesprzeć Dom Dziecka w Trzemesznie i pomóc stworzyć prawdziwy dom, dobre warunki do nauki i wypoczynku dzieci mogą zgłaszać się osobiście w siedzibie Domu Dziecka w Trzemesznie, przy ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 3 lub kontaktować telefonicznie pod numerem 54-279. Otwarte zostało również konto w Banku Spółdzielczym w Trzemesznie nr konta: 4457-321 "Państwowy Dom Dziecka w Trzemesznie", Bank Spółdzielczy w Trzemesznie, 88-340 Trzemeszno, ul. Pl. Kilińskiego 3 tel./fax. 54-216.

Piotr Dzięciak



Spotkamy się znów za rok?

W dniu 17.06.1994 r. w kinie "Wawrzyn" w Mogilnie odbył się II Przegląd Dorobku Artystycznego Szkół Podstawowych Miasta i Gminy Mogilno.

W przeglądzie uczestniczyły szkoły podstawowe z Kwiciszewa, Gębic, Niestronna, Padniewa, Wszednia i Mogilna 1, 2, 3.

Szkoły zaprezentowały programy składające się z dorobku zajęć pozale-

kcyjnych, prowadzonych w szkołach przez nauczycieli nieodpłatnie.

Różnorodność form (teatry szkolne, zespoły instrumentalne, wokalne, play-back, zespoły taneczne) spowodowała, że przegląd był imprezą ciekawą i dostarczył licznie przybyłej młodzieży i mieszkańcom miasta wielu wrażeń i wspaniałej zabawy. Sala kina "Wawrzyn" zapelniona była przez całą imprezę po brzegi.

Forma przeglądu nie stworzyła atmosfery nerwowości i niezdrowej rywalizacji. Szkoły uczestniczące w przeglądzie otrzymały upominki w postaci radiomagnetofonów, instrumentów muzycznych, kaset video i magnetofonowych.

Organizatorzy serdecznie dziękują fundatorom nagród:

- Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy,

- Burmistrzowi Miasta i Gminy Mogilno,

- Przedsiębiorstwu Robót Drogowych w Mogilnie,

- Fabryce Mebli w Mogilnie,

- PZU SA w Mogilnie,

- MARJACK S.C. w Mogilnie.

Jednocześnie wyrażamy podziękowanie fundatorom napojów i słodczy:

- COCA-COLA Bydgoszcz,

- JUTRZENCE Bydgoszcz,

- PSS Mogilno,

- GS Mogilno.

Przegląd odbywał się w kinie "Wawrzyn" dzięki przychylności dyrektora i dużej pomocy pracowników MDK w Mogilnie. Dziękujemy.

Impreza trwała 6 godzin, wszyscy wyrazili chęć spotkania się za rok na następnym przeglądzie.

W imieniu organizatorów

Tadeusz Szymański

Mogileńskie Towarzystwo Kultury Rejonowa Biblioteka Publiczna w Mogilnie zapraszają

na roboczą rozmowę o nowej książce
Stanisława Kaszyńskiego pod tytułem
MOGILNIANIE W KULTURZE ŚLĄSKA

w piątek 21 października 1994 r. o 17⁰⁰ w Czytelni Rejonowej
Biblioteki Publicznej w Mogilnie, ul. Narutowicza 1.

Najnowsza publikacja Stanisława Kaszyńskiego pod roboczym tytułem MOGILNIANIE W KULTURZE ŚLĄSKA przygotowywana z inicjatywy wydawnictwa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach przy wsparciu Mogileńskiego Towarzystwa Kultury ukazuje wybrane sylwetki rodaków pochodzących z Mogilna, Strzelna, Trzemeszna i okolicy, eksponując ich kulturalne, naukowe i społeczne dokonania na Śląsku, dotąd zapomniane lub bardzo mało znane.

Wśród jej bohaterów znajdują się m.in. urodzeni w Mogilnie:

Alfred Jesionowski (1902-1945) - publicysta i krytyk literacki,

ks. prof. Hieronim Feicht (1894-1967) - muzykolog, kompozytor;

Bronisław Koraszewski (1864-1924) - dziennikarz, działacz plebiscytowy z Kijewic k. Strzelna i jego syn Jacek Koraszewski (1908-

1969) historyk literatury, działacz społeczny; urodzony w Bławatach działacz robotniczy Franciszek Morawski (1847-1906)

Przypomniane zostaną również śląskie epizody:

Jana Antoniego Brettnera (1799-1866),

Józefa Chociszewskiego (1837-1914),

Antoniego Jerzykowskiego (1819-1889),

Romana Konkiewicza (1887-1939),

Władysława Nehringa (1830-1909),

Czesława Pilichowskiego (1914-1984),

Wojciecha Roeske (1916), Józefa Rostka

(1859-1929), Józefa Siemianowskiego (1866-

1931), Dominika Szperki (1902-1969).

Uroczysta promocja książki odbędzie się na początku maja 1995 r. w Katowicach, a w połowie maja w Mogilnie.

Autor zainteresowany jest wszelkimi uwagami na ten temat, a także propozycjami jego uzupełnienia.

Patron naszej ulicy**Ignacy Jan Paderewski
(1860-1941)**

Ignacy Jan Paderewski, syn Jana i matki Polikseny z d. Nowickiej, urodził się 6 listopada 1860 r., w starym szlacheckim dworze, w Kuryłówce na Podolu. W kilka miesięcy po urodzeniu umiera jego matka, wychowaniem zajmuje się ciotka. Znaczący wpływ na kształtowanie osobowości młodego Paderewskiego wywierało życie na kresach polskowo-ukraińskich, oraz atmosfera domu rodzinnego. Jako dwunastoletni chłopiec uczęszcza do Instytutu Muzycznego w Warszawie.

Po ukończeniu studiów pianistycznych zostaje profesorem tej uczelni. Tutaj poznał i poślubił studentkę Antoninę Korsakówną. Mając lat dwadzieścia poznaje dole i niedole, ból i nieodgadnione tajemnice ludzkiego istnienia - w kilka dni po urodzeniu syna umiera jego żona. Zrozpaczony podejmuje decyzję i wyjeżdża na studia kompozytorskie do Berlina, w 1884 do Wiednia gdzie kształcił się w grze fortepianowej. Jako pianista odnosi wielki sukces. W czasie swej długoletniej kariery wirtuozowskiej koncertował w wielu krajach Europy, obu Ameryk, w Afryce, Australii, wystąpił także w filmie Sonata Księżycowa.

W 1913 roku osiedlił się w Ameryce. W letnie miesiące przebywał w swej willi w Morges (Szwajcaria). W 1900 stworzył w Stanach Zjednoczonych Fundusz im. I. J. Paderewskiego, z którego co 3 lata przyznawane są nagrody kompozytorom amerykańskim. We wszystkich krajach Europy i Ameryki wielbiony jest jako pianista - wirtuoz, kompozytor popularnego Menueta fortepianowego, opery Manru, Koncertu a-moll i Fantazji polskiej na fortepian z orkiestrą. Pierwszy kompozytor, który do muzyki fortepianowej

wprowadził melodie podhalańskie.

Zasłynął nie tylko jako pianista światowej sławy, kompozytor ale i jako polityk. W czasie obu wojen światowych działał w USA dla sprawy niepodległości Polski. Przebywając w 1909 roku w Warszawie poznał aktualny stan stosunków politycznych i kulturalnych Królestwa Polskiego. Muzycy warszawscy wysunęli jego kandydaturę na stanowisko dyrektora Konserwatorium. Podyktował swoje artystyczne warunki, przedstawił projekty lecz władze rosyjskie nie miały ochoty być w bezpośredniej styczności z osobą mającą tak wybitne międzynarodowe znaczenie.

Projekty jego zostały przez władze zane, jednak do zatwierdzenia nigdy nie doszło. Działalność społeczną rozpoczął Paderewski jeszcze przed I wojną światową, łącząc na cele dobroczynne i budowę pomników znaczące sumy. Z inicjatywy i fundacji Ignacego Jana Paderewskiego wzniesiono Pomnik Grunwaldzki w Krakowie. Przygotowanie uroczystości i sama uroczystość to akcja mająca na celu przypomnienie polityki brutalnej germanizacji w zaborze pruskim. Uroczystość odsłonięcia pomnika, 15 lipca 1910 roku, zgromadziła tysiące osób z całej Polski oraz delegacje Polonii amerykańskiej. Paderewski widząc rozentuzjasmowane tłumy rodaków na Rynku i Błoniach Krakowskich uświadomił sobie, że stanął wobec możliwości zostania przywódcą społeczeństwa w jego walce o niepodległość.

Po wybuchu I wojny światowej założył wraz z Henrykiem Sienkiewiczem w Vevey (Szwajcaria) Komitet Pomocy Polakom Ofiarom Wojny, fundację w Londynie. Rozwinął też ożywioną działalność na rzecz niepodległości Polski, w 1917 roku był przedstawicielem paryskiego Komitetu Narodowego Polski w USA tam też brał udział w organizowaniu ochotniczych polskich oddziałów wojskowych.

W grudniu 1918 roku wraca do kraju. Pożnał zgotował Paderewskiemu owacyjne

przyjęcie. W odpowiedzi na patriotyczną demonstrację Polaków grupy żołnierzy niemieckich zaczęły znieważać flagi narodowe polskie i alianckie. Działania prowokacyjne oficerów niemieckich poprzedziły wybuch, 27 grudnia 1918 roku, powstania Wielkopolskiego kiedy to Jędrzej Moraczewski podał się do dymisji Naczelnik Państwa Józef Piłsudski powołuje nowy gabinet z Ignacym Janem Paderewskim na czele. Paderewski obejmuje wówczas funkcję prezydenta rady ministrów i tekę ministra spraw zagranicznych. Paderewski nie miał doświadczenia politycznego, ale jako wybitny artysta i szczery patriota - cieszył się dużą popularnością w kraju i za granicą. Dzięki tym walorom mógł umocnić pozycję rządu nie zagrażając bezpośrednio Piłsudskiemu. Mimo tych wszystkich zalet brak mu doświadczenia i zdolności organizowania codziennej praktycznej pracy politycznej, napotyka na przeszkody ze strony różnych ugrupowań, składa rezygnację z funkcji premiera i ministra spraw zagranicznych. W lutym 1920 roku opuszcza Warszawę udając się do swej siedziby w Morges. W latach 1920-1921 był przedstawicielem Polski w Lidze Narodów. W 1936 wraz z Władysławem Sikorskim zainicjował Front Morges Podczas II wojny światowej od 1940 roku był przewodniczącym Rady Narodowej działającej przy rządzie emigracyjnym. Z początkiem maja 1941 roku, mimo złego stanu zdrowia, bierze udział w zjeździe weteranów armii polskiej w Nowym Jorku.

Zapada na zapalenie płuc i po trzech dniach choroby - Ignacy Jan Paderewski umiera dnia 29 czerwca 1941 roku w Nowym Jorku. Ciało jego spoczęło w Krypcie Arlingtona w Waszyngtonie.

Wśród wszystkich cech jego charakteru jedna dominuje bezsprzecznie - głęboka miłość Ojczyzny.

J. Cz.

Spacerkiem po okolicy!

KWIECISZEWO - wieś w gminie Mogilno położona w widłach rzek Noteci zachodniej i Panny, na pograniczu Wielkopolski i Kujaw.

Nazwa Kwieciszewa według tradycji wywodzi się od Kmiecicia Kwieciszca, gdyż w pierwotnej wersji nazwa miejscowości brzmiała Kwieciszew.



Już w XII wieku musiała to być znaczniejsza osada na trakcie prowadzącym z Gniezna do Strzelna i Kruszwicy, ponieważ posiadała prawa wsi targowej. W 1144 roku, na mocy darowizny od księżnej Salomei, wdowie po Bolesławie Krzywoustym, Kwieciszewo było w posiadaniu klasztoru trzemeszeńskiego. Na przestrzeni wieków Kwieciszewo przechodziło różne koleje losu. Wielokrotnie było niszczone i grabione. W wojnie z Krzyżakami w roku 1331 zostało spalone i ograbione. W 1342 roku na podstawie nowego dokumentu lokacyjnego zostało odbudowane i w tym samym roku Kazimierz Wielki nadał wsi prawa miejskie. Od tego też roku miasto stanowiło własność kapituły gnieźnieńskiej. Przywilej ten, nie wpłynął jednak na rozwój Kwieciszewa. Pozostało jednym z najmniejszych miast powiatu gnieźnieńskiego. W mieście znajdowała się agentura poczty osobowej, która kursowała z Mogilna do Strzelna przez Kwieciszewo, oraz agentura listowa z Mogilna do Strzelna przez Kwieciszewo do Gębic. Ze względu na słaby rozwój Kwieciszewo utraciło prawa miejskie w roku 1873.

W centrum wsi na wzniesieniu stoi kościół parafialny pw. św. Marii Magdaleny wzniesiony w 1522 r. Uległ on spaleniowi w 1945 r., odnowiony został w latach 1954-60. W pd. krańcu placu stoi dawny kościół ewangelicki z 1838 r. Po II wojnie światowej został zamieniony na magazyn.

B. L.

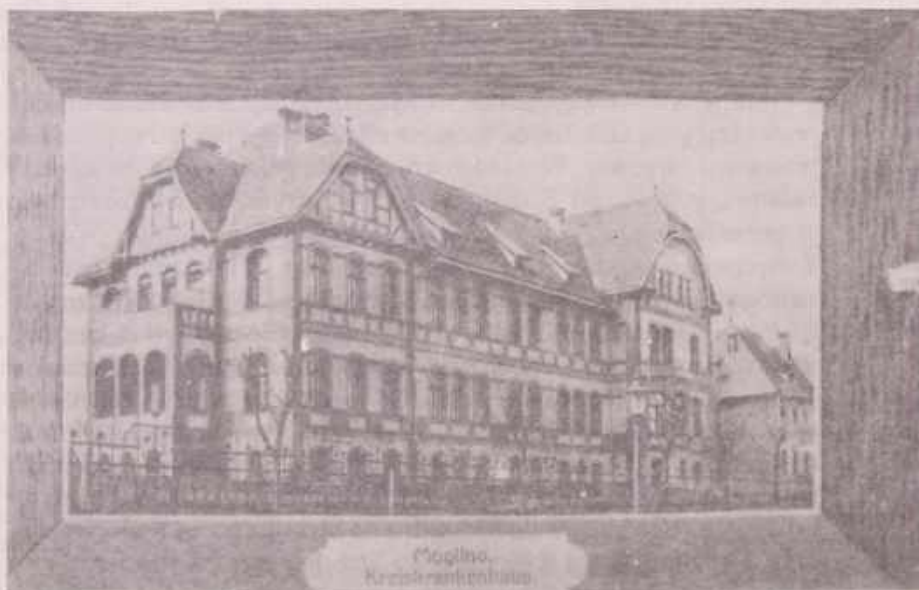
W starym obiektywie



**Mogilno ul. Jagielly
w głębi Rynek**



Mogilno ul. Plac Wolności



**Mogilno ul. Kościuszki
Szpital**

Redakcja "Rozmaitości Mogileńskich" dziękuje Panu Romanowi Fritzkowskiemu z Mogilna za wypożyczenie starych fotografii prezentowanych w dzisiejszym numerze.

Apel do mieszkańców Mogilna

Mieszkańców Mogilna, którzy w swoich zbiorach rodzinnych posiadają stare fotografie Mogilna i okolic uprzejmie prosimy o udostępnienie redakcji "Rozmaitości Mogileńskich" w celu zamieszczenia ich na łamach naszej Gazety.

Zapewniamy zwrot zdjęć.

Redakcja "Rozmaitości Mogileńskich"
Mogileński Dom Kultury (kino)
ul. X. P. Wawrzyniaka 1,

Wycieczka na Cypr

Cypr jest niewielką wyspą (wielkość naszego województwa) położoną we wschodniej części M. Śródziemnego. Nazywany jest często wyspą Afrodyty gdyż tam właśnie według mitu niedaleko Paphos bogini miłości narodziła się z piany morskiej. Co do trafności drugiego określenia Cypru jako "wyspy słońca" mogłam przekonać się osobiście. Słońce grzeje Niemilosiecznie a temperatura dochodzi do 40°C. Pomimo że Cypr geograficznie przypisywany jest do Azji, jednak Cypryjczycy czują się Europejczykami i podkreślają swoją europejskość na każdym kroku. Są ludźmi o typowo południowej otwartości serca, radości życia i wesołości. Językiem urzędowym jest grecki.

Miałam możliwość zobaczenia wielu cudownych miejsc na wyspie m.in. zwiedziłam stolicę Cypru - Nikozję.

To miasto jest najbardziej wyraźnym przykładem mieszania się kultur wschodu i zachodu. Obok świątyń rzymsko-katolickich spotkać można monasterium greko-katolickie i wysmukłe minarety islamskich meczetów. Bardzo charakterystycznymi miejscami uczęszczanymi przez turystów są: monaster, muzeum rękodzieła oraz coś związane z najnowszą historią - "zielona linia".

Praktycznie z historią spotkać można się na każdym kroku. Jest ona piękna i tragiczna jak prawie każdego narodu. Jest ona bardzo odległa bo sięga aż starożytności, ociera się o mity greckie i wspomnianą już postać Afrodyty.

W Paphos znajduje się skała, w pobliżu której pojawić się miała bogini miłości. Podobno mitycznym królem Cypru był Pigmalion dla którego Wenus ożywiła wyrzeźbioną Galatę. Paphos to również ruiny starożytnej świątyni Apolla i słynne kolorowe mozaiki z Domu Aiona.

Wiek później to ślady arabskie i weneckie w architekturze m. in. mury obronne w Nikozji. Historia współczesna wiąże się z ostatnią wojną z 1974 r. z Turcją i słynną "zieloną linią" czyli linią demarkacyjną dzielącą część turecką od cypryjskiej w stolicy. Mają tam swe posterunki "błękitne helmy" z ONZ.

Wróćmy jednak do wspomnianego monasterium, gdzie arcybiskupem Cypru był Makarios późniejszy prezydent wyspy. Jego portrety znajdują się w każdym urzędzie na wyspie. Przy wejściu do monasterium stoi jego 9 metrowa statua na tle której trzeba się koniecznie sfotografować. Makarios już nie żyje a jego grób znajduje się w górach Trodos (to takie cypryjskie Tatry, zimą można jeździć na nartach). Cypryjczycy mówią, że stamtąd widzi całą wyspę. Pozostawił po sobie dobrą pamięć w narodzie i zbiór ikon w Muzeum Bizantyjskim. Powstało ono dzięki fundacji założonej przez Makariosa. Zbiór składa się z najcenniejszych ikon zebranych ze wszystkich wiejskich kościołów Cypru. Zafascynowały mnie i chyba wszystkich zwiedzających ikony. Każda barwa w ikonie ma swoje znaczenie (np. kolor złoty oznacza raj), a oczy Chrystusa są "odbiciem duszy" - tak mówią Cypryjczycy. Ich słowa potwierdziła przesympatyczna przewodniczka, mieszkanka Nikozji Popi. Nie trzeba było długo czekać na potwierdzenie tego stwierdzenia. Ulicami chodzili ludzie o tak samo pięknych oczach jak oczy Chrystusa z muzeum.

Miłośnicy malarstwa mogą również zwiedzić galerię ze zbiorami malarstwa europejskiego.

Osobną historią to muzeum rękodzieła. Nowoczesny budynek w środku którego znajduje się istny skarb - egzotyczny ogród: palmy, drzewa cytrusowe itp. Z krużganków wchodzi się do poszczególnych pomieszczeń poświęconych danej dziedzinie sztuki ludowej: gamcarstwa, koronkarstwa, tkactwa, szycia strojów ludowych, rzeźbiarstwa. W tym samym pomieszczeniu znajduje się sklep z wytworami rękodzieła (tak na marginesie szalenie drogie suveniry). Ale Nikozja to również urocze uliczki pełne małych kawiarenek i restauracji oraz aleje palmowe i pomarańczowe.

Głównym celem mojej podróży była jednak Lamaka. Lamaka jest nowoczesnym i największym położonym nad morzem miastem Cypru. Tam również znajduje się międzynarodowe lotnisko. Z Warszawy samolot odleciał o 22¹⁵. Dwa i pół tysiąca kilometrów dzielące Polskę i Cypr pokonał w trzy godziny. Nad Morzem Śródziemnym samolot zniżył lot. W dole oświetlony port, statki na redzie i bajecznie kolorowe bulwary. Potem szybko odprawa celna i przejazd przez śpiące miasto do hotelu. W oczu rzuca się inna architektura, roślinność. Mój hotel "Bean Rivage" znajdował się nad samym morzem. Z balkonu rozciągał się widok na morze. Pierwszy raz w życiu zobaczyłam Morze Śródziemne o piątej rano. Było jeszcze spokojnie, horyzont lekko zaróżowiony. W dzień miasto oświetlało gorące słońce południa.

Cóż za egzotyka! Białe domy wśród kwiatów i palm, kolorowe sklepy, kafejki i restauracje. Chyba najpiękniejszym widokiem był nadmorski bulwar wysadzany prawie 20 metrowymi palmami, ciągnący się daleko, daleko... Wszędzie dało się słyszeć urocze dźwięki greckiej muzyki tu sardaki, tam buzuki, jeszcze gdzieś dalej zarbas. Cypryjczycy kochają swoją muzykę ludową. Radio, telewizja, ulica jest nią przepełniona. Co najważniejsze umieją ją wspaniale sprzedawać (mnogość kaset i występów w hotelach) i zachwycić nią innych.

A przygody! Cóż, bez nich nie ma chyba żadnej dalekiej wyprawy. Otóż pewnej niedzieli z grupą znajomych postanowiłam odnaleźć kościół rzymsko-katolicki i uczestniczyć we Mszy św. Kiedy już do niego dotarliśmy okazało się, że Msza św. właśnie się skończyła. Nasza wyprawa nie poszła jednak na marne. Poznaliśmy proboszczą, misjonarza z Chile ojca Marcosa. Okazało się, że hiszpański przydał mi się nawet tutaj, coż jest to drugi język świata (tak mówił ojciec Marcos), a ja dodawałam "y la ma's banita lengua del numdo" (i najpiękniejszy język świata). W nagrodę zabrał nas swoim samochodem do Aya Napa miasta położonego na wschód od Lamaki. Stamtąd niezapomniane wrażenie pozostawił monaster gdzie odprawiane są Msze św. we wszystkich obrządkach, otoczony wspaniałymi krużgankami, uroczym ogrodem z fontanną. Z Aya Napa wracaliśmy autostradą po drodze mijając dziesiątki hoteli i elektrownie zaopatrujące w energię całą wyspę.

Uśmiech i życzliwość mieszkańców wyspy dodatkowo umilały mój pobyt. Do Warszawy odlatywałam nocą. Znowu żegnało mnie barwne miasto i port. Kalinichta (dobranoc). Czy jeszcze kiedyś tu wrócę?

Poeta Nikiforos Vrettakos pisał: "urodziłem się pełen światła", - ja mogę powiedzieć: wróciłam pełna słońca.

Katarzyna Steryńska

Sprawozdanie z dni Mogilna

Żegnaj lato

Kolejne obchody "Dni Mogilna" mamy już za sobą. Odbływały się w dniach 16-18 września br.

Myszę, że każdy znalazł coś dla siebie. Dzieci mogły wziąć udział w kolejnej już edycji konkursu "Mini playback show", obejrzały też przedstawienie przygotowane przez aktorów Teatru Polskiego w Bydgoszczy pt. "Ania z Zielonego Wzgórza".

Młodzież tłumnie przyszła na sobotni "Wieczór z awangardą", gdzie wysłuchała koncertu muzyki estradowej skomponowanej przez młodego żninanina Roberta Őwiakę, występującego pod pseudonimem "Robert Kanaan". Muzyka trudna w odbiorze, mało popularna (jeszcze), ale dobrze i ciepło przyjęta przez młodzieżową w większości publiczność.

Atrakcją był występ grupy tanecznej pod nazwą "Teatr Tańca NEI". Jego solistką jest była mieszkanka Mogilna - Danuta Petrów - absolwentka Państwowej Szkoły Baletowej w Gdańsku, pedagog tańca współczesnego, występowała w musicalu "Metro" u Janusza Józefowicza.

Równie nie małą atrakcją był występ warszawskiego artysty kabaretowego Krzysztofa Daukszewicza. Podczas 1,5 godzinowego programu estradowego pan Krzysztof bawił publiczność nastrojowymi piosenkami i mocną nierzadko satyrą na temat życia codziennego.

Wysoka kultura publiczności w odbiorze sztuki kabaretowej Daukszewicza sprawiła ogromną satysfakcję zarówno wykonawcom jak i organizatorom.

"Gra"

Jackson nie dojechał

W piątkowe popołudnie 16-go września w hollu kina "Wawrzyn" co chwilę rozlegały się głosy. "To chyba Sandra...", "Jennifer Rush ma ładną sukienkę a Whitney Huston na ekranie TV wygląda poważnie..." To tylko niektóre zasłyszane stwierdzenia. Na estradzie stawili się członkowie z Nirvany, Ace of Base, Kris Kross, Kate Bush, Steven Tyler, Culture Beat, bohaterowie filmu "Dirty Dancing", a z krajowych wykonawców "Czerwone Gitary" i "Various Manx". Wszyscy zastanawiali się, czy dojedzie Michael Jackson. Tym razem jednak nie stawili się na kolejnej edycji "Mini Playback Show".

Wśród dwudziestu trzech wykonawców znaleźli się: Joanna Nowakowska, Anna Chlebowska, Sylwia Mrzyglód, Beata Gałęzewska, Agnieszka Pachulski, Monika Dobersztyn, Artur Włodarski, Paweł Maciejewski, Łukasz Owczarek, Piotr Maik, Hubert Urban, Agnieszka Kolberg, Julia Dembska, Katarzyna Penk, Monika Przybylska, Katarzyna Legutko, Wioleta Spychalska, Ewa Walentowicz, Anna Sala, Julita Nowicka, Marcin Czyżuk, Krzysztof Menclewicz, Marcin Przybyszewski. Wszyscy wymienieni bardzo podobali się publiczności. Młodzieżowe Jury w składzie: Monika Lewandowska, Bartek Harmaciński, Piotr Solarczyk, Marcin Banaszak i Przemysław Kozikowski wyłoniło jednak najlepszych. Zostali nimi: Sylwia Mrzyglód, Marcin Czyżuk, Krzysztof Menclewicz, Marcin Przybyszewski (Nirvana) oraz Beata Gałęzewska (Various Manx). Ciekawe nagrody przypadły nie tylko wszystkim występującym lecz również publiczności, wśród której rozlosowano kasety, kalkulatory, notesy i słodczyce.

Organizatorzy informują już o następnej edycji "Mini Playback Show", która odbędzie się w listopadzie a jej tematem będzie Piosenka Polska.

P.S.

I N F O R M A C J A

Informacja na temat pomocy władz samorządowych na rzecz rodzin.

Wszystkie rodziny a zwłaszcza rodziny niepełne to grupa społeczna znajdująca się w sytuacji znacznego ryzyka socjalnego, wymagająca działalności interwencyjnej państwa oraz organizacji samopomocowych. Ważnym czynnikiem umożliwiającym korzystanie przez rodziny niepełne z instytucjonalnej pomocy jest popularyzacja zakresu zadań i rodzajów udzielanych świadczeń przez ośrodki pomocy społecznej oraz instytucje charytatywne. Dlatego też dla polepszenia sytuacji tych rodzin MGOPS udziela różnorodnej pomocy tzn. finansowej, w naturze oraz w pracy socjalnej, rodzinom znajdującym się w najtrudniejszych sytuacjach. W rodzinach, gdzie może być przekazana pomoc finansowa otrzymują ją, natomiast tam gdzie istnieje podejrzenie o przeznaczanie pieniędzy na inny cel niż zostały przyznane, otrzymują pomoc w naturze. Dzieci z tych rodzin otrzymują gorący posiłek w szkole, odpłatność za przedszkola, zakup odzieży czy też podręczników. Na przełomie lat 93/94 w pomocy w formie jednego porządnego posiłku korzystało 40 dzieci z terenu miasta i gminy oraz 8 osób dorosłych, którzy z uwagi na nadużywanie alkoholu nie mogli otrzymać zasiłku a pozostawali bez jakichkolwiek źródeł dochodu. Dla dzieci z rodzin najuboższych zorganizowano 5-cio dniowe turnusy wypoczynku letniego, z którego skorzystało 60 dzieci (w Chałupkach). Ogółem 12 dzieci, w tym 9 dzieci z terenu naszej gminy brało udział w wypoczynku rehabilitacyjnym, dla dzieci z różnymi schorzeniami w Przyjezierzu, zorganizowanym przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną. Nauczanie indywidualne dla dzieci w wieku szkolnym odbywa się w 15 rodzinach z terenu gminy oraz 1 w szkole średniej. W celu polepszenia sytuacji materialnej rodzin skierowaliśmy około 60 osób do robót publicznych przy współudziale Urzędu Pracy w Mogilnie, 20 osób z terenu naszej gminy wzięło udział w akcji "śliwka". Był to minimalny zarobek, gdyż akcja trwała tylko kilka dni ale cieszył się dużym zainteresowaniem wśród osób chcących poprawić swoją sytuację materialną. Na podstawie przeprowadzonej rozmowy z Chłodzią w Strzelnie, w najbliższym czasie będzie praca kilkudniowa przy zbiorze cebuli. Komisja Alkoholowa przeprowadziła z 9-cioma osobami rozmowy na temat nadużywania alkoholu. Jednakże nie wszyscy skorzystali z propozycji poddania się dobrowolnemu leczeniu. Ogółem z terenu działania naszego Ośrodka objętych różnorodną pomocą jest 1.238 rodzin.

Na powyższą liczbę składają się następujące pozycje:

- z zasiłków stałych korzystają 104 osoby
 - z zasiłków okresowych korzysta przeciętnie 350 osób, w tym z tytułu bezrobocia 349 osób
 - 58 osób korzysta z usług opiekuńczych świadczonych przez etatowe opiekunki domowe
 - w br. z opalu skorzystało 234 osoby i rodziny
 - z zasiłków jednorazowych z przeznaczeniem na odzież korzystają średnio 63 osoby, z innych form, jak na bieliznę, sprzęt gospodarstwa domowego, remonty mieszkań, pomoc w częściowym pokryciu kosztów leczenia, zakupu podręczników szkolnych i obuwia rocznie korzysta ok. 412 rodzin
 - 251 kobiet w ciąży korzysta z pomocy społecznej (na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów)
- Corocznie organizowana jest "Wieczera Wigilijna" dla osób samotnych. Bierze w niej udział ok. 90 osób.
- Kierownik Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej

Czesława Dąbek

Informacja w sprawie sprzedaży nieruchomości i budynków komunalnych zlokalizowanych na terenie miasta Mogilna.

W ostatnim czasie wzrasta zainteresowanie wykupem mieszkań, nieruchomości komunalnych. Wiele kwestii spornych, zapytań upoważniło radcę "RM" do przedstawienia obowiązujących przepisów prawnych (stosowne ustawy sejmowe i rozporządzenia rządowe) związanych z w/w wykupem.

Otóż nieprawdą jest, że mienie komunalne można sprzedać za symboliczną "złotówkę". Szczegółowo zasady zbycia w/w nieruchomości interpretują następujące przepisy:

- art. 18, ust. 2, pkt. 9 litera "a" ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95 z późniejszymi zmianami), art. 21, ust. 1 i 9 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 30 z 1991 r., poz. 127) oraz 2, ust. 1, & 4, ust. 1 i 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1991 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 72, poz. 311).

Przenosząc powyższe na język bardziej zrozumiały, oznacza to iż:

1) Sprzedaży lokali i budynków komunalnych dokonuje Zarząd Gminy z zachowaniem przepisów ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości i przepisów wykonawczych do tej ustawy oraz przepisów kodeksu cywilnego, uwzględniając w szczególności poniższe warunki:

a) sprzedaż lokalu zajmowanego przez najemcę może nastąpić tylko na rzecz tego najemcy albo wskazanej przez niego osoby bliskiej stale z nim zamieszkującej,

b) wartość sprzedawanego lokalu i gruntu określa biegły powołany i wpisany przez Wojewodę na listę wojewódzką lub inna osoba posiadająca uprawnienia z zakresu szacowania nieruchomości,

c) zapłata ceny sprzedaży może być na wniosek nabywcy rozłożona na raty roczne płatne przez okres do 10 lat. Roszczenia gminy z tego tytułu podlegają zabezpieczeniu hipotecznemu,

d) cena sprzedaży wpłacona przez nabywcę jednorazowo w terminie do dnia zawarcia umowy notarialnej, ulega obniżeniu o 20%

2. Ułamkowe części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z domu lub lokalu mogą być sprzedane lub oddane w wieczyste użytkowanie.

Telefonizacja Mogilna

Jak już informowaliśmy mieszkańców Mogilna, w najbliższym czasie praktycznie całe miasto zostanie ztelefonizowane a wszyscy chętni uzyskają możliwość zainstalowania telefonów w swoich domach zakładach pracy itp.

Aktualnie, nakładem wielu miliardów złotych, Telekomunikacja Polska S.A. układa na ulicach, chodnikach Mogilna kanały dla kabli telefonicznych. Oczywiście prace te wybiegają daleko w przyszłość (z perspektywą podłączeń do mogileńskiej centrali okolicznych wiosek, siedlisk). W roku przyszłym centrala miejska zostanie połączona kablem światłowodowym z Inowrocławiem, poprzez ... Strzelno i Kruszwicę.

Mamy głęboką nadzieję, że na wzroście ilości abonentów się nie skończy a w ślad za tym pójdzie także poprawa jakości usług. Oby!

"D"



Danuta Petrów

ur. w 1969 r. w Mogilnie

Ukończyła Państwową Szkołę Baletową w Gdańsku 1988 r. otrzymując dyplom tancerza; ukończyła również Studia Pedagogiki Tańca w Warszawskiej Akademii Muzycznej, gdzie obecnie pracuje jako wykładowca tańca współczesnego.

Była pracownikiem gdańskiej szkoły na stanowisku pedagoga tańca jednocześnie próbując swych sił w choreografii. Zadebiutowała małymi etiudami na scenie Teatru Muzycznego w Gdyni.

W 1990 r. została wybrana przez Janusza Józefowicza do pierwszej obsady musicalu "Metro" gdzie pracowała przez dwa lata jako asystent choreografa, tancerka, aktor-stażysta. Obecnie jest nauczycielem tańca współczesnego w Warszawskiej Szkole Baletowej oraz choreografem. Od roku współpracuje z przyjaciółmi tworząc Teatr Tańca "NEI" w Warszawie.

Swoją wiedzę i umiejętności poszerza korzystając z różnego rodzaju warsztatów tanecznych organizowanych na terenie całej Polski.

Uwielbia pracę z młodzieżą spośród której wybiera osobowości będące inspiracją do jej choreografii.

Biblioteki dla wszystkich

Podajemy aktualne godziny otwarcia bibliotek od 1 września br. Przypominamy więc:

Biblioteka Publiczna mieszcząca się w Urzędzie Miasta i Gminy, ul. Narutowicza 1

czynna jest:
poniedziałek wtorek czwartek od godz. 8⁰⁰ do 17⁰⁰
środa piątek od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰
sobota od godz. 8⁰⁰ do 12⁰⁰

Wypożyczalnia dla Dorosłych przy Placu Wolności 21

poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek od godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
środa od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰
w sobotę od godz. 8⁰⁰ do 13⁰⁰

Oddział dla dzieci przy Placu Wolności 21

poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek od godz. 8⁰⁰ do 17⁰⁰
środa od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰
sobota od godz. 8⁰⁰ do 13⁰⁰

Przypominamy, że dysponujemy nowościami wydawniczymi z różnych dziedzin wiedzy, w tym lekturą szkolną. Chcąc zapewnić wszystkim uczniom lekturę prosimy o zwrot książek w wyznaczonym terminie. Aby uniknąć kosztów związanych z wysyłką ponagleń, prosimy przynosić książki bez pisemnych upomnień.

- Pamiętajmy - z bibliotek jeszcze korzystamy bez opłat.

SŁONECZNIK

Obserwowałem tę roślinę przez wiele tygodni, miesięcy. Rósł sobie słonecznik spokojnie, dostojnie, samotnie w końcu zakwitł a jego złotożółta tarcza upiększała zieleniec, dodawała uroku. Zawiązały się nasiona a roślina dzielnie stała niczym ... znak drogowy. Tak, tak: "znak drogowy" albowiem słonecznik "wybrał" sobie szczególne miejsce, krawędź ulicy Hallera w okolicy Targowiska Miejskiego a więc środowisko o dużym natężeniu ruchu drogowego i pieszego. Dlaczego o tym piszemy? Ano dlatego, że niektóre z drzew posadzonych wiosną tego roku w naszym mieście chuligańska ręka złamała bez zastanowienia (pomimo dwukrotnego opalikowania pnia!).

A słonecznik rósł! W końcu we wrześniu ktoś "złotał się" i nad tą rośliną, oderwał "talerz" z niedojrzałymi jeszcze nasionami.

Pozostał badył.

"D"

USC INFORMUJE

- MAŁŻEŃSTWA
- URODZENIA
- ZGONY

Małżeństwa

Sierpień 1994 r.

1. Szymański Jan i Grzegorz Mariola
2. Bartkiewicz Tomasz i Śniegocka Dorota
3. Nowak Damian i Czerwińska Agnieszka
4. Krzyżan Mariusz i Stabilewska Małgorzata
5. Frankowski Mariusz i Stawoska Magdalena
6. Marczewski Krzysztof i Popielska Joanna
7. Kowalski Leszek i Grajkowska Ewa
8. Szczepny Grzegorz i Pawlak Irena
9. Marczak Jarosław i Paduch Agnieszka
10. Dąbek Leszek i Bartkowska Iwona
11. Rumiński Damian i Talarczyk Beata
12. Stasiak Dariusz i Strzebińska Kamila
13. Gościński Tomasz i Leśniak Beata
14. Pollak Michał i Kurant Maria

Wrzesień 1994 r.

1. Chojnacki Tomasz i Paluch Jolanta
2. Muszyński Andrzej i Dembska Kinga
3. Pańka Dariusz i Guzilek Honorata
4. Furmańczyk Marek i Zawodniak Ewa
5. Strzykowski Tomasz i Szymańska Beata
6. Czerniak Piotr i Krystofiak Justyna
7. Baczewski Jarosław i Kilińska Wioletta
8. Konieczka Zdzisław i Błasiak Danuta
9. Wesołowski Krzysztof i Gajewicz Marzena
10. Olszak Sławomir i Badyńska Iwona
11. Mikołajewski Marusz i Bobrzyńska Elżbieta
12. Borowiak Piotr i Baranowska Joanna
13. Nowacki Wiesław i Śródecka Izabela
14. Kąkolowski Hubert i Bosacka Justyna
15. Łuczak Marian i Zwierzyńska Wanda
16. Wieczorek Tomasz i Chlebek Iwona
17. Urban Henryk i Łoś Bogumiła
18. Stawicki Janusz i Stefaniak Ewa
19. Kozłowski Marek i Michalak Agnieszka

Urodzenia

Sierpień 1994 r.

1. Krasicki Bartłomiej s. Jarosława i Renaty
2. Łuczowski Tycian s. Marka i Magdaleny
3. Suski Przemysław Józef s. Adama i Danuty
4. Chudoń Rafał s. Marka i Jolanty
5. Katulski Agnieszka Maria c. Jarosława i Zofii
6. Łukaszuk Hubert s. Piotra i Otylii

Wrzesień 1994 r.

1. Chęciński Witold s. Pawła i Olgi
2. Szczerba Agata Maria c. Józefa i Zofii
3. Filipiak Daniel Piotr s. Ryszarda i Ewy
4. Brauza Klaudia Monika c. Roberta i Bernadety
5. Barczak Małgorzata Maria c. Janusza i Doroty
6. Grabski Łukasz Bernard s. Wojciecha i Małgorzaty
7. Gabryszak Wiktor Jakub s. Romana i Renaty
8. Storzum Eryk Tomasz s. Rafała i Doroty
9. Wiese Sylwia Maria c. Romana i Małgorzaty
10. Kasznia Karolina Maria c. Mariusza i Haliny
11. Dombek Sonia Marta c. Norberta i Kamili
12. Ragus Krzysztof Marek s. Romana i Teresy
13. Paluch Rafał s. Włodzimierza i Anny
14. Woźniak Rafał s. Janusza i Haliny
15. Sobecki Dawid s. Adama i Doroty
16. Woźniak Adam s. Waldemara i Marioli
17. Jurkiewicz Krystian Paweł s. Krzysztofa i Katarzyny
18. Michalak Tomasz s. Janusza i Danuty
19. Kempański Patryk s. Gabrieli i Elżbiety
20. Stolarski Mateusz s. Wojciecha i Anety
21. Gmur Paweł Jan s. Janusza i Doroty

Zgony

Sierpień 1994 r.

1. Brzeziński Czesław - Mogilno
2. Zajęzłowska Józefa - Mogilno
3. Krzemiński Wojciech - Mogilno
4. Kleczewski Jan - Mogilno
5. Wieczorek Franciszka - Mogilno
6. Twarużek Marian - Wylatowo
7. Kwiatkowski Józef - Zabno
8. Dropek Stanisław - Kwieciszewo
9. Rudalski Jerzy - Mogilno
10. Umiński Walerian - Mogilno
11. Pałak Stanisława - Mogilno

Wrzesień 1994 r.

1. Bujak Wiktoria - Dąbrowka
2. Pacanowski Jan - Mogilno
3. Chęć Bronisława - Wiczanowo
4. Blige Franciszek - Mogilno
5. Saskowski Sylwester - Chałupka
6. Dominiczak Józef - Mogilno
7. Kotecka Marta - Huta Padniewska
8. Piotrowicz Cecylia - Wszedzień
9. Straczewska Teresa - Mogilno
10. Ciepek Józefa - Czarnotul
11. Wąs Anna - Stawiska
12. Nowicka Zofia - Mogilno

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH NUMERÓW KIERUNKOWYCH DO MIEJSCOWOŚCI OSIĄGALNYCH Z BYDGOSZCZY W AUTOMATYCZNYM RUCHU MIĘDZYMIASTOWYM OD DNIA 22 LIPCA 1994 ROKU

Miejscowość	kier.	Olkusz	0-35
Legionowo	0-2	Olsztyn	0-89
Legnica	0-76	Oława	0-71
Lesko	0-1376	Opalenica	0-666
Leszno	0-65	Opatów	0-15
Łęzajsk	0-195	Opoczno	0-4487
Łębork	0-59	Opole	0-77
Lidzbark Warmiński	0-8983	Opole Lubel.	0-837
Limanowa	0-18	Orzechowo	0-66
Lipnica	0-5972	Orzysz	0-117
Lipno	0-54	Ostrołęka	0-29
Lipsko	0-48	Ostrowiec Świętok.	0-47
Lubartów	0-836	Ostróda	0-88
Lubawa	0-88	Ostrów Maz.	0-217
Lubin	0-76	Ostrów Wlkp.	0-64
Lublin	0-81	Ostrzeszów	0-64
Lubliniec	0-34	Oświęcim	0-381
Lubraniec	0-54	Otwock	0-2
Łańcut	0-17	Ożimek	0-77
Łany	0-85	Ożarów	0-15
Łask	0-198	Ożarów Maz.	0-2, 0-22
Łeba	0-59	Pabianice	0-42
Łobez	0-923	Paczków	0-793
Łomża	0-86	Pajęczno	0-34
Łosice	0-80	Parczew	0-80
Łowicz	0-497	Pasłęk	0-50
Łódź	0-42	Pelplin	0-69
Łuków	0-255	Piasieczno	0-22
Maków Podhal.	0-387	Piła	0-67
Malbork	0-55	Pionki	0-48
Medyka	0-10	Pińczów	0-49
Miastko	0-5976	Piotrków Trybunalski	0-44
Miechów	0-498	Pisz	0-117
Mielec	0-196	Pleszew	0-62
Międzychód	0-95	Płock	0-24
Międzyrzecz Podlaski	0-80	Płońsk	0-210
Międzyrzecz Wielkopolski	0-95	Poddębice	0-43
Międzyzdroje	0-936	Police	0-91
Milicz	0-728	Polanica	0-15
Mińsk Mazowiecki	0-256	Poniatowa	0-837
Mława	0-214	Półczyn Zdrój	0-961
Mońki	0-85	Poraj	0-34
Morąg	0-8985	Poznań	0-61
Mrzeżyno	0-931	Praszków	0-34
Mragowo	0-8984	Proszowice	0-12
Mszczonów	0-4938	Pruszków Gd	0-58
Muszyna	0-135	Pruszków	0-2, 0-22
Mysłowice	0-32	Przesnysz	0-478
Myślenice	0-12	Przedbórz	0-457
Myślibórz	0-95	Przemków	0-76
Myszków	0-34	Przemyśl	0-10
Namysłów	0-77	Przeworsk	0-191
Nidzica	0-8980	Przysucha	0-48
Niechorze	0-931	Pszczyzna	0-378
Nowe Miasto		Puck	0-58
Lubawskie	0-511	Puławy	0-831
Nowogard	0-932	Pultusk	0-238
Nowy Dwór Gd.	0-50	Pyrzyce	0-92
Nowy Dwór Maz.	0-2	Rabka	0-187
Nowy Sącz	0-18	Racibórz	0-335
Nowy Targ	0-187	Radom	0-48
Nowy Tomyśl	0-666	Radomsko	0-457
Nysa	0-793	Radziejów	0-54
Oborniki Śl.	0-71	Radzyń Podl.	0-80
Oborniki Wlkp.	0-668	Rawa Mazow.	0-492
Olecko	0-116	Rawicz	0-65
Olesno	0-34		
Oleśnica	0-71		

ciąg dalszy w następnym numerze

**Zdecydowanie kupię
w Mogilnie mieszkanie
typu M-3 lub M-4.
Tel. 513-61**

Wydawca: Rada Miejska w Mogilnie. Adres Redakcji: Mogileński Dom Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1, 88-300 Mogilno tel. 52480 fax 52693 konto: BS Mogilno Nr 2684-271-1
Redaguje kolegium w składzie: Maria Krause, Jolanta Czerwińska, Leszek Bukowski, Przemysław Majcherkiewicz, Beata Wenglewicz-Sierańska. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń.
Skład i druk: Drukarnia "Scriptor" 62-200 Gniezno ul. 22 Lipca 85